Nro. 162.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Pazdziernika 1794.

Gazety CLV.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 17 Września.

Przy areſztowaniu *Fourniera* mniemanego zaboycy *Thalliena* płakał tenże, okazywał fałſzywie ſwe mieſzkanie, i oświadczał ſię, że ieſt papiernikiem, i niedawno robił u *Arthura* przyiaciela *Robeſpierra* guillotynowanego, ſpodziewaią ſię więc odkryć, że to zaboyſtwo zrzą-

ném zoftało od fakcyi *Robespierra*, która teraz tylko odmieniła swe nazwisko, ale ieszcze pozostaie do tych czas. Zraniony *Thalien* lepiey się ma.

Dnia 16 dekretowała Konwencya, aby ciało JJ. *Rousseau* dnia 1 Pazdziernika do *Pantheon* było przeniesionèm Processyę zaczynać będzie chòr muzykantów, ktòrzy grać będą arye z *Devin du village*. Potém nastąpią *Botanicy* z związanemi roślinami z napisem: *Nauka natury była iego naymilszą zabawą.* Daley zbior różnych sztukmistrzów z swymi instrumentami, z nadpisem: *on wskrzesił pożyteczne sztuki.* Daley nastąpi Sekcya *Paryzka z prawami człowieka.* Za nią *statua wolności* otoczona matkami i dziećmi z napisem: *on, przywiódł matki do swych obowiązków, a dzieci do swego szczęścia.* Zatém pòydą mieszkańcy z *Franciade i Emile* (niegdyś *Montmorency*) z nadpisem: *U nas był gdy pisał* Emile, Heloise, *i umowę* Obywatelską Potém nastąpią Paotryoci *Genewehscy* z Postem teyże Rzeczypospolitey, i nadpisem: *Zgnębiona Geneva wypędziła go, odrodzona zaś pomściła się iego pamięci.* Na koniec pòydzie *Konwencya* opasana wstęgą trzey kolorową.

Barrere żądał, aby w *Emile* wyſtawiono monument z napiſem: *że Rouſſeau przez* 15 *lat tam ſwóy gròb miał.* Proiekt ten odeſſano do Deputacyi Nauk.

Przed mianą naſtąpić walką między większą częścią Konwencyi, i *Jakobinami*, każda ſtrona ubiega ſię o przegotowanie ſobie zwycięſtwa. Relacya Deputacyow tey utarczki ma bydź haſtem. Dla tego teraz *emiſſaryuſze*, broſzury rôżne, &c. lataią wſzędzie po Departamentach, woyſka także ſtoią wſzędzie, to będzie decydować los *Jakobinôw*, a może całey *Francyi* Ile do tych czas można wnoſić, *Jakobinôw* ieſt ſłabſza ſtrona. Powſzechnie albowiem po Departamentach zwykł ſię lud kierować podług myślenia ſpoſobu ludu Paryzkiego, który już przez 2 mieſiące doſtatecznie okazał: że z większością Konwencyi trzyma. Prócz tego głowy teraźnieyſze Jakobinów, ani ſą doſtatecznie znane, ani też ſą tak śmiałe, aby ſię odważyły przypiſywać prawa *Konwencyi*, i takie pzzedſięwzięcia uſkuteczniać.

Na koniec *Jakobinôw* uważaią, iako ſtronników *Robeſpierra*, każdy zaś, którego krewny, lub przyiciel od 18 mieſięcy albo areſztowany, albo guillotynowany zoſtał, ieſt zawaśniony na *Robe-*

ſpierra,

ſpierra, i iego ſtronników. Przedmieſzczanie, którzy tak bardzo im przedtém ſprzyiali, teraz okazuią nienawiść ku nim, i pogardę.

Wſzelakoż zabytki boiaźni owey za *Robeſpierra* trwaiącey zoſtaią ieſzcze, i żaden Zurnaliſta naprzeciw nim ieſzcze nie wyſzedł na plac. „ Ci, (piſze z nich ieden) tak częſto ſą zwiedzeni fałſzywym Patryotyzmem, tak częſto ſą wyśmiani dla ſwey otwartości, że teraz roſtropną przedſięwzięli myśl: w niebeſpiecznych tych czaſiech bezſtronnymi tylko ſpektatorami zoſtawać· „

A luboć Zurnaliści o tém zupełnie milczą, z drugiey iednak ſtrony bardzo liczne wychodzą na widok broſzury iako to: *les Jacobins demasques. Les Jacobins convaincu d'impuſture &c.* W tych wſzyſtkich żądaią zniſzczenia Jakobinów, i te maią nadpiſy imion ſwych autorów, i Drukarzów, przedaią ſię po przed próg prawie ſali Jakobinów. Wczaray handlarka Xiążek mocno krzycząca. *Patrzcie! o to ſą demaſkowani Jakubini*, była zatrzymana od iednego, i zaprowadzona do *Deputacyi beſpieczeńſtwa.*

Deputacya zaś zamiaſt areſztowania oney dała iey kartkę czyli prawo nadgrodzenia zyſku, któryby dnia tego

mieć

mieć mogła była, a owego, który ia był przyprowadził samego kazała aresztować.

Miano teraz odkryć na nowo wielki spisek, i związek *Royalistów w Bretagne*, które miały za zamiar *St. Malo*, i inne porty zapalić, sprowadzić *Anglikòm*, i Emigrantów na brzegi *Francuzkie*, &c. Urzędowne iednak o tém doniesienie ieszcze do Konwencyi nie nadeszło.

Na Sessyi dnia 12 Września był spòr między *Barrerem*, *Bentabolle*, *i Freronem*, względem *Meudon*. „Musi nas nas koniecznie to nabawiać niespokoynością (mówił *Freron*) że w *Meudon* są fossy, szańce, które to mieysce otaczaią, a razem ścisły zakaz, aby tam nikogo nie puszczano. Prawda, że *Barrere* uczynił był Relacyę dnia 10 Sierpnia dla zaspokoienia tey obawy, i Konwencya nakazała to włożyć w dziennik, co się iednak do tych czas nie stało. „Na to *Barrere*: „Ja Relacyę położyłem na stole oświadczaiącą: że *Meudon* iest mieysce gdzie się czynią experymenta, i dla tego tam ściśle zakazano, aby nikt nie wchodził.

I nie wiem wprawdzie kogoby to bardziey interessować miało, iżby wiedział co się tam dzieie, iak *Pitta i Coburga*?

burga? — Na to powſtało ſzemranie, a *Bentabole* rzekł: „Wiedzieć by należało *Barrerowi*, że każdy Deputowany tak równie, iak i on tu od Ludu ieſt poſłany dla zważania wſzyſtkich rzeczy. Na to dano okłaſk. Na co *Barrere* przyznał, że *Bentabolle* mówił ſprawiedliwie, i tém ſię wymawiał, iż rozumiał tylko takich obywateli, którymby do *Meudon* wchodzić było nie wolno, którzy do Konwencyi nie należą. Zgodzono ſię na koniec na to, że ſą takie okoliczności, które wymagaią ſekretu, np. plan operacyi na kampanię &c., lecz, że byłoby rzeczą pożyteczną czaſem i tam poſyłać Deputowanych,

Na Seſſyi dnia 14 przyſzło donieſienie, że w Departamencie: *del Aveiron* zaraźliwa panuie choroba, któraby mogła zarazić Departamenta pobliżſze. To odeſłano do *Deputacyi ocalenia*.

Towarzyſtwo ludu w *Arras* uczyniło zażalenie przeciw popełnionym tam okrucieńſtwom, w którym także oſkarżono, i *Barrera*. Wſzyſtko odeſłano do *Deputacyi ocalenia*.

Na koniec zabrał głos *Petit*, i mówił o wielu bezprawiach popełnionych przez *Robeſpierra*, a potém ztąd naſtępuiące czynił wnioſki: 1) Dla uchylenia za-

zatargów ma bydź zakazano w Relacyach i zdaniach używać słów: *Montagne*, *plaine*, *marais*, *Jacobins*, *Federalistes*, *Moderas*. Czyż ani *Aristocrates*? przerwał mu mowę ieden z Deputowanych: *Petit* odpowiedział: „prawdziwi arystokraci są tylko ci, ktòrzy się pokrywaią Patryotyzmem, dla pełnienia złego. Potém wnosił: 2) „że każdy z Deputowanych ma zdać rachunek w przeciągu 1. miesiąca z swego maiątku, i swych dobytków od 14 Lipca 1789, tudzież ma dodać historyczny opis, co dla Rewolucyi uczynił. Przeciw temu proiektowi powstała cała Konwencya. Jeden członek dał uwagę, że to iuż piąty raz ten rachunek bywa proiektowany, a zawsze odrzucony bywa właśnie, iakby Konwencyi było zamiarem, pokrywać złobroyców, zamiast użycia śrzodków do ich wyśledzenia, a czemuż nie mamy cenić Reprezentantów podług przyłożenia się ich do powszechnego dobra? „ *Legendre*, *Cambon*, *Bourdon del'Ouse* &c. wspierali ten proiekt, odrzucono go iednak z tey przyczyny, iżby przez to poròżnienia między Reprezentantami nastąpić mogłę.

Na teyże Sessyi dekretowano: aby Deputacya *Bespieczeństwa* ściśle weyrzała:

ła: dla czego tak wiele ludzi nieznaiomych znayduie ſię w Paryżu? bez żadnego zatrudnienia błąkaiących ſię wſzędzie.

Obywatele z *Nantes* od Trybunału Rewolucyinego *Paryzkiego* ſą wſzyſtcy 94 za niewinnych uznani, i wypuſzczeni na wolność.

Wſzyſtcy otaczaiący, gdy ten wyrok był ogłoſzony bezprzeſtannie wołali: *niech żyie Rzplita! niech żyie Konwencya.* Odgłos drugi ieſt to haſło przeciwko Jakobinom, którzy w zupełném ſą z Konwencyą porożnieniu, a w publiczném mniemaniu coraz bardziey upadać zdaią ſię. Wſzyſtek lud *Paryzki* ieſt teraz przeciwko nim zaoſtrzony i nazywa ich *Robeſpierrotami*, tuſzą więc, że Konwencya oczekuie tylko Relacyi Deputacyów, dla zniſzczenia Towarzyſtwa, które *Merlin de Tnionville* rozboyniczém nazwał.